



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 11, bez odnośnienia Mk. 10. CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 50 FENIGÓW.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitiowy jednospaltowy na kol. I i k. na II i III kol. Mk. 3.00, na IV kol. Mk. 2.00. Ogłoszenia drobne po 40 fenigów za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marji № 38 Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 25

D-r Józef Kluczewski

czasowo powrócił.

WENĘTRZNE

PRZEMIANY.

Stoimy wobec bardzo żywej przemiany społecznej w naszym narodzie. Przychodzą do życia warstwy jego, które dotychczas wody bardzo upośledzoły żywot. A dzieje się to w okolicznościach niezwykłych.

Inteligencja świata przedwojennego przeżywa kryzys — przedewszystkiem co do roli, jaką odgrywa w społeczeństwie i uznania jej praw przez zawody pracowników fizycznych.

Wojna wysunęła na pierwszy plan potrzeby wegetacyjne. Strajk piekarzy jest groźniejszy niż pracowników pióra szczególnie w czasie gdy wogóle o chleb trudno. Strajk autorów drama tycznych jest mniej groźny niż aktorów, gdyż można grać byle co byle nie pozbawiając ludzi chleba i igrzysk. Wzrost w ministerjum jest lepiej wynagrodzony niż minister. Autor piszący książkę za pracę autorską pobiera wynagrodzenie stanowiące 10 proc. tego, co zecer za złożenie jej.

Zdawałoby się, że w takich warunkach szkoły kształcające tych głodujących dziś pracowników umysłowych powinny być puste.

Natomiast dostrzegamy zjawisko wręcz odwrotne. Podczas gdy szkół średnich ogólnokształcących na całym terytorjum Rzeczypospolitej liczymy w danej chwili przeszło 700, liczba szkół zawodowych wszystkich typów, poziomów i specjalności nie przenosi 200 i znaczna ich większość świeci pustkami, a na mniej uczniów niżby ich kształciła mogła.

Każde miasteczko w Polsce, każdy zapadły kąt na prowincji ubiega się o to, aby posiadać gimnazjum, obsadzone siłami nauczycielskimi bez kwalifikacji, gimnazjum nie posiadające warunków rozwoju, twórczą kaleki w samym założeniu. Ale koniecznie gimnazjum, koniecznie szkołę ogólnie kształcającą, nie zaś zawodową.

I dzieje się fakt nierzadziej znamienny. Za utrzymaniem szkół ogólnie kształcących, za tworzeniem ich w liczbie nie stojącej w żadnym związku z potrzebami i środkami państwa wypowiadają się te warstwy, które zawodów inteligentnych nie uprawiają, warstwy najmniej inteligentne. Wypowia dają się one tak zgodne że na rozesła na do wszystkich szkół społecznych ogólnie kształcących propozycje przekształcenia tychże na szkoły zawodowe, ewentualnie zaprowadzenie bifurkacji, stworzenie oddziałów zawodowych zaledwie trzy gimnazja zgodziły się na proponowaną zmianę, inne odpowiadały stereotypowo, że rodzice nie zgadzają się na to, aby ich dzieci chodzili do szkół zawodowych i byli rzemieślnikami.

Dokonywają się więc zjawisko bardzo ciekawe.

Warstwy społeczeństwa, które dzięki wojennemu przewrotowi społeczne mu zdobyły lepsze warunki materialne dając im przewagę nad żywiołami dotąd uprzywilejowanymi, nie osiągnęły głębszego oświedzenia co do swojej postawy w społeczeństwie. Zresztą ten dencje wywyższenia się nurtują w nich nie będąc jednak zdolni do stworzenia własnego świata wspinają się drogą tartą a więc dążą do upodobnienia się

do tych, którzy zostali pogrążeni po podłożu, do tych warstw do których przodowania nawykli.

Spółczeństwo polskie przeżywa drugi proces demokratyzacji. Jeden przypadał na czasy powstające i w wyniku wzbogacił bardzo ogólny zasób inteligencji, drugi przeżywa obecnie.

Nastąpi, jeżeli się tak można wyrazić, przemieszanie się warstw społecznych, podobne do ruchów geologicznych i jak tamto połączone ze zmianami, jakie niektórzy mogą przyrównywać do klęsk elementarnych. Proces da jako wynik znaczne podniesienie poziomu inteligencji w nowym pokoleniu, sfer, dziś w inteligencji ubogich. Ci to ludzie będą uprawiali zawody inteligentne. Ci ludzie odnowią ideologię polską.

Niewątpliwie tym zmianom towarzyszą wstrząsy, lecz nie należy twierdzić pochopnie, że wytwarzający się nowy stan rzeczy grozi zmierzchem inteligencji.

UKŁAD POLSKO-UKRAIŃSKI.

Lwów. „Wpered” donosi, że między rządem polskim a ukraińską misją dyplomatyczną w Warszawie zawarty został układ polsko-ukraiński na następujących warunkach:

1. Rząd polski uznaje samodzielność i niepodległość ukraińskiej republiki ludowej.

2. Rząd polski nie uznaje sowieckiego rządu Rakowskiego za rząd ukraiński i uważa go za okupantów i uzurpatorów.

3. Osobnym układem rząd polski zobowiązuje się oddać ukraińskiej republice ludowej teren między Dnieprem a Dniestrem, Zbruczem a Styrem lub Horyniem na północ po rzekę Prypec. Ziemie te Polska ma rewindykować przy układach pokojowych z Rosją sowiecką, na podstawie ich przynależności do Polski przed rokiem 1917.

4. Polska zawrze z ukraińską republiką ludową układ wojskowy, celem uwolnienia od bolszewików prawobrzeżnej Ukrainy, jednak nie zobowiązuje się wysłać swych wojsk na lewy brzeg Dniepru.

ROKOWANIA POKOJOWE ROSJI Z ŁOTWĄ

W związku z rozpoczęciem rokowańmi Łotwy z rządem sowieckim redakcja „Warszawskiego Utra” otrzymała od tutejszej misji lotewskiej następujące informacje:

„Łotwa rzeczywiście rozpoczęła rokowania pokojowe z rządem Sowietów. Dziś odebraliśmy z Rygi depeszę, że delegacja nasza wyrusza właśnie do Moskwy. Cała ta akcja nie była bynajmniej tajna choć z drugiej strony nie uważaliśmy za konieczne uprzedzić o niej rząd polski.

Do takiego samodzielnego załatwienia sprawy skłonili nas też wyniki konferencji warszawskiej. Rząd polski prowadzi rokowania z każdym z nowopowstałych państw samodzielnie i z osobna — żadnych ogólnych decyzji nie powziął. Tak również zakończyły się rokowania Polski z Łotwą — według misji lotewskiej — bardzo pomyślnie. W zawartej między obiema stronami umowie Polska wyzrekała się praw do Łatgalji (Infant polskich) w których żywił polski nie przekracza 7 proc. W zamian za to Polska żąda części terytorjum lotewskiego wzdłuż Dźwiny — sprawa ta jednak nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Co do rokowań z Rosją dyplomata lotewski jest pełen dobrej myśli, gdyż wobec tego, że terytorjum lotewskie jest już wolne od wroga — dalsza wojna jest bezprzedmiotowa.

Wrzenie rewolucyjne w Irlandji.

Sytuacja w Irlandji wciąż jest ogromnie nieprężną i codzienne ofiary oraz liczne aresztowania charakteryzują poszczególne etapy walki podjętej przez Sinn-fajnistów.

W Dublinie wręci stosunek ludności do urzędników angielskich jest tak gwałtowny, że urzędnicy ci obawiają się ukazywać na ulicach. Znajdują się oni w swych biurach jękgdyby w oblężeniu; obawiając się podróży z mieszkań do lokali biurowych poustawiali w biurach łóżka i spędzają tam, pod silną eskortą policji, całą dobę.

Policja i wojsko w dalszym ciągu dokonywują ciągłych rewizji obław celem wylapania niepodległościowców irlandzkich. Ostatnio w liczbie aresztowanych kilkadziesiąt Sinn-fajnistów znajdują się również dwaj deputowani p. J. Sweeney i M. Ward.

Telegramy.

Ofiary wojny bolszewickiej. Wiedeń. Wied. Biuro korp. donosi z Moskwy: Z frontu wschodniego ko-

nami, jakie niektórzy mogą przyrównywać do klęsk elementarnych. Proces da jako wynik znaczne podniesienie poziomu inteligencji w nowym pokoleniu, sfer, dziś w inteligencji ubogich. Ci to ludzie będą uprawiali zawody inteligentne. Ci ludzie odnowią ideologię polską.

Niewątpliwie tym zmianom towarzyszą wstrząsy, lecz nie należy twierdzić pochopnie, że wytwarzający się nowy stan rzeczy grozi zmierzchem inteligencji.

5. Przewiduje się marsz wojsk na Ukrainę prawobrzeżną, jednakże polacy musieliby odciągnąć swoje wojska na żądanie rządu ukraińskiego z tych terenów, które mogą być obsadzone przez wojska ukraińskie.

6. Wzajemnie Ukraina miałaby Polsce odstąpić wszystkie ziemie ukraińskie leżące na zachód od linii Zbrucz. Styr lub Horyń, a przedewszystkiem całą Wschodnią Galicję, Zachodni Wołyń, Podlasie i Chełmszczyznę.

7. Pod względem ekonomicznym miałaby Polska otrzymać koncesje z których najważniejszą byłby wolny tranzyt polski do Odessy.

8. Pod względem politycznym, w skład ukraińskiego gabinetu ministrów musiałoby wchodzić 2 ministrów Polaków: jeden do spraw politycznych, a drugi resortowy.

9. Rząd polski spragnie jak najrychlej zatwierdzić rokowania z ukraińską misją dyplomatyczną (Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność lwowskiego „Wperedu”. Przypisek W.B.K.)

Wstąpił państw samodzielnie i z osobna — żadnych ogólnych decyzji nie powziął. Tak również zakończyły się rokowania Polski z Łotwą — według misji lotewskiej — bardzo pomyślnie. W zawartej między obiema stronami umowie Polska wyzrekała się praw do Łatgalji (Infant polskich) w których żywił polski nie przekracza 7 proc. W zamian za to Polska żąda części terytorjum lotewskiego wzdłuż Dźwiny — sprawa ta jednak nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Co do rokowań z Rosją dyplomata lotewski jest pełen dobrej myśli, gdyż wobec tego, że terytorjum lotewskie jest już wolne od wroga — dalsza wojna jest bezprzedmiotowa.

Reakcja rosyjska

W reakcyjnym piśmie rosyjskim „Przyw” już od dłuższego czasu ukazują się napaści na Polskę, bądź to w formie „korespondencji”, krótkich wzmianek i sagnistych artykułów. W jednym z ostatnich numerów, w artykule wstępnym, pisze jakiś „wytrawny polityk”, że Polska pragnie się „rozbudować kosztem imperjum rosyjskiego, dążąc do wskrzeszenia niepodległej Ukrainy”. Ów polityk zarzuca dalej rządowi polskiemu dążności zaborcze i t. p. W innej znów wzmiance jest mowa o zakazie władz polskich wwożenia na terytorjum nasze pism niemieckich, co „Przyw” nazywa „polskim szowinizmem”.

Z naszej strony możemy zapewnić „gospod” z „Przywa”, że imperjum rosyjskie już nigdy nie wskrzesi, a złote czasy „czynowników”, którzy dręczyli na rasy uciśnione pod berłem carskim, już się dawno skończyły.

Senat amerykański przeciwko akcji wojsk amerykańskich w Niemczech.

Paryz. Z Waszyngtonu telegrafują, iż zdaniem przewodców senatu, senat wypowie się przeciw użyciu wojsk amerykańskich w zagłębiu Ruhry. Według doniesienia nowojorskiego korespondenta „Daily Chronicle”, prezydent Wilson jest zdania, że wysyłanie wojsk niemieckich do obszaru Ruhry nie stanowiło przekroczenia warunków traktatu wersalskiego. Zdaniem Wilsona konieczność

Komunikat lotewski.

Ryga. Komunikat sztabu lotewskiego z dnia 3 b. m.:

Front bolszewicki. Na południe od jeziora Osweja przeciwnik po przygotowaniu ogólnym działaniom przeszedł znacznymi siłami do ofensywy w trzech kierunkach, mianowicie na Kochanowicze, na Szychno, oraz na Ameszne. Oddziały nasze, przeszedłszy do kontrataku, odparły na całej linii atak bolszewicki.

Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz żyje.

Były wódz naczelny armji rosyjskiej wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, o śmierci którego z rąk bolszewików gazety kilkakrotnie już donosiły, a o którym już od dłuższego czasu nie było żadnych wiadomości — żyje i, jak informuje „Temps”, po odbyciu podróży po Włoszech, osiadł obecnie wraz z małżonką swoją w Cannes.

Wielki książę — jak się dowiadujemy — po rewolucji marcowej w Rosji został za czasów Kiereńskiego internowany z rozporządzenia rządu tymczasowego w swym wspaniałym majątku Aj-Petri na Krymie.

Po przewrocie bolszewickim, podczas walk, które rozgorzały na terytorjum Krymu i całego południa Rosji, Mikołaj Mikołajewicz musiał z majątku swego uchodzić. Po doznaniu całego szeregu przygód, w czasie których życie jego niejednokrotnie narazone było na wielkie niebezpieczeństwo, udało mu się opuścić nieogrożone progi swej ojczyzny i na pokładzie torpedowca angielskiego przejechać do Włoch, po których odbył on dłuższą podróż.

Czarnogórze uzyskało plebiscyt

Rzym. Wedle decyzji konferencji pokojowej Czarnogórze rozstrzygnięte przez plebiscyt czy ma pozostać państwem samodzielnym, czy przyłączyć się do Jugosławji. Rząd jugosłowiański domaga się pozostawienia swych wojsk na czas plebiscytu w Czarnogórze. Ostateczna decyzja zapadnie na konferencji w St. Remo.

Reakcja rosyjska

W reakcyjnym piśmie rosyjskim „Przyw” już od dłuższego czasu ukazują się napaści na Polskę, bądź to w formie „korespondencji”, krótkich wzmianek i sagnistych artykułów. W jednym z ostatnich numerów, w artykule wstępnym, pisze jakiś „wytrawny polityk”, że Polska pragnie się „rozbudować kosztem imperjum rosyjskiego, dążąc do wskrzeszenia niepodległej Ukrainy”. Ów polityk zarzuca dalej rządowi polskiemu dążności zaborcze i t. p. W innej znów wzmiance jest mowa o zakazie władz polskich wwożenia na terytorjum nasze pism niemieckich, co „Przyw” nazywa „polskim szowinizmem”.

Reakcja rosyjska

W reakcyjnym piśmie rosyjskim „Przyw” już od dłuższego czasu ukazują się napaści na Polskę, bądź to w formie „korespondencji”, krótkich wzmianek i sagnistych artykułów. W jednym z ostatnich numerów, w artykule wstępnym, pisze jakiś „wytrawny polityk”, że Polska pragnie się „rozbudować kosztem imperjum rosyjskiego, dążąc do wskrzeszenia niepodległej Ukrainy”. Ów polityk zarzuca dalej rządowi polskiemu dążności zaborcze i t. p. W innej znów wzmiance jest mowa o zakazie władz polskich wwożenia na terytorjum nasze pism niemieckich, co „Przyw” nazywa „polskim szowinizmem”.

Z naszej strony możemy zapewnić „gospod” z „Przywa”, że imperjum rosyjskie już nigdy nie wskrzesi, a złote czasy „czynowników”, którzy dręczyli na rasy uciśnione pod berłem carskim, już się dawno skończyły.

Senat amerykański przeciwko akcji wojsk amerykańskich w Niemczech.

Paryz. Z Waszyngtonu telegrafują, iż zdaniem przewodców senatu, senat wypowie się przeciw użyciu wojsk amerykańskich w zagłębiu Ruhry. Według doniesienia nowojorskiego korespondenta „Daily Chronicle”, prezydent Wilson jest zdania, że wysyłanie wojsk niemieckich do obszaru Ruhry nie stanowiło przekroczenia warunków traktatu wersalskiego. Zdaniem Wilsona konieczność

Z naszej strony możemy zapewnić „gospod” z „Przywa”, że imperjum rosyjskie już nigdy nie wskrzesi, a złote czasy „czynowników”, którzy dręczyli na rasy uciśnione pod berłem carskim, już się dawno skończyły.

Senat amerykański przeciwko akcji wojsk amerykańskich w Niemczech.

Paryz. Z Waszyngtonu telegrafują, iż zdaniem przewodców senatu, senat wypowie się przeciw użyciu wojsk amerykańskich w zagłębiu Ruhry. Według doniesienia nowojorskiego korespondenta „Daily Chronicle”, prezydent Wilson jest zdania, że wysyłanie wojsk niemieckich do obszaru Ruhry nie stanowiło przekroczenia warunków traktatu wersalskiego. Zdaniem Wilsona konieczność

utrzymanie spokoju i porządku daje Niemcom prawo do tego zarządzenia. Stany Zjednoczone miały powiadomić Niemcy o tym swoim stanowisku. **Cziczeryn nadesłał Czechom notę pokojową.**

Praga. Czeskie zgromadzenie narodowe zajmie się w najbliższych dniach kwestią odpowiedzi na notę pokojową Cziczeryna. W swoim czasie rząd czeski zaprzeczył jakoby taką notę nadesłano. Obecnie okazuje się, że Cziczeryn jednak istotnie przesłał iskrowi rządowi czeskiemu propozycję pokojową.

Mowa włoskiego prezidenta ministrów.

Rzym. Prezes ministrów Nitti wygłosił wczorajszą exposé o polityce zagranicznej i o położeniu wewnętrznym. Nitti zażądał jasnego i stanowczego wotum zaufania. Stwierdził on, że stanowisko Włoch wobec sprzymierzeńców było zawsze lojalne i że między nimi panowała zawsze zgodność zapatrywań. Nitti nie uważał nigdy Jugosławii za naród nieprzyjacielski i zawsze usiłował utrzymać z nią stosunki przyjazne. W sprawie Adriatyku możliwe są 3 rozwiązania. Najprostsza byłaby przyznania ugoda między obu państwami. Drugim rozwiązaniem byłoby przeprowadzenie układu londyńskiego (który nie obejmuje Rijeki). Na konferencji londyńskiej przyrzekł Nitti autonomię Dalmacji na przypadek przeprowadzenia układu londyńskiego. Trzecim rozwiązaniem, najmniej pożądanym, byłoby przyjęcie amerykańskiej propozycji z 9-go grudnia roku zeszłego. Najlepszem rozwiązaniem byłaby ugoda z Jugosławią. W sprawie Rosji oświadczył Nitti, że przedstawiciele włoskich robotników otrzymają pozwolenie zbadania tamtejszego położenia. Co się tyczy sprawy tureckiej, Włochy nie życzą sobie żadnych nabytków terytorjalnych w Turcji lub Azji Mniejszej, muszą jednak brać udział w kontroli cieśnin morskich i eksploatacji bogactw Azji Mniejszej. Wewnętrzne położenie kraju określił mowa jako wzmożone i apelowal wreszcie do wszystkich partii, aby szeryły między robotnikami propagandę za intensywniejszą pracą, a zmniejszoną konsumpcją. Mowę Nitto przyjęła oklaskami cała izba, z wyjątkiem skrajnych socjalistów.

Walka wyborcza w Czechach.

Praga. Przygotowania do wyborów do nowego zgromadzenia narodowego są w pełnym toku. Już dzisiaj na łamach pism czeskich rozpoczyna się gwałtowna polemika prasowa i partyjno-polityczna. Dzienniki niemieckie, z „Bohemia“ i „Prager Tageblattem“ na czele, wyzywają wyborców niemieckich do tłumnego udziału w wyborach i podkreślają, że zadaniem nowo wybranych posłów niemieckich w czeskim parlamencie będzie przeprowadzenie narodowych żądań niemieckich i obalenie konstytucji w tej formie, w jakiej była przyjęta przez dotychczasowe samowładne zgromadzenie narodowe. „Prager Tageblatt“ pisze, że według wszelkiego prawdopodobieństwa z nadchodzących wyborów wyjdzie co najmniej 78 posłów niemieckich, z których 40 na leżać będzie do partii mieszczańskiej i 38 do partii socjalistycznej i socjalno-demokratycznej.

Zwalczanie bolszewizmu we Francji.

Paryż. Havas Posel Vieron wystosował w izbie do rządu interpelację, jakie środki zamierza przedsięwziąć rząd przeciwko propagandzie bolszewickiej. Prezydent ministrów Millerand odpowiedział, że rząd stosuje ustawy, co jest pierwszym obowiązkiem każdego rządu. Pod żeganie żołnierzy do nieposłuszeństwa trwa dalej. Byłoby jednak nieprzodkiem twierdzenie, że wydane rozkazy nie zostały spełnione. Rząd będzie musiał zaprowadzić we wszystkich gatunkach broni potrzebną dyscyplinę. Narazie wniesie on w izbie projekty co do unarodowienia policji i reorganizacji ruchu cudzoziemców. Liczni cudzoziemcy, którzy przybyli do Francji i uprawiali zbrodniczą propagandę, zostali wydalen.

Węgry a Jugosławia.

Wiedeń. Z Belgradu donoszą, że między Węgrami a Jugosławią stanął układ, przewidujący dostawę wagonów kolejowych i lokomotyw ze strony Węgier, Jugosławii, która wzamian za to ma dostarczyć Węgrom 20000 świń, 30 wagonów słoniny, 500 wagonów kukurydzy i pszenicy.

Ludność Europy a wojna.
Zgodnie z wynikami badań znakomitego socjologa duńskiego Chr. Doeringa, od dnia 1 sierpnia 1914 r. ludność Europy zmniejszyła się o 35 milionów, z tego 20 milionów przypada na zmniejszenie się liczby narodzin, a 15 milionów na ofiary wojny i wzrost śmiertelności wśród ludności cywilnej.

Różnica pomiędzy ilością mężczyzn a kobiet, która przed wojną stanowiła około 5 milionów, obecnie dosięgła 15 milionów

Ustawa przeciw paskarzom na Węgrzech
Węgierskie biuro kor. donosi: Minister sprawiedliwości oświadczył, że rząd wniesie projekt nowej ustawy przeciwko paskarzom. Projekt nakłada karę więzienia, a oprócz tego grzywny do wysokości 300,000 koron, utratę majątku i pozbawienie praw politycznych, wobec cudzoziemców zaś wydalenie z kraju. Kary cielesnej ustawa nie przewiduje, postanawia jednak decyzję w tej sprawie Zgromadzeniu Narodowemu.

Kiedy się odbędzie plebiscyt w Cieszyńskim.
Praga. „Narodni Politika“ dowiaduje się z Cieszyna, że w tamtejszych kołach miarodajnych uchodzi za pewne iż plebiscyt odbędzie się z końcem maja, o ile tylko prace przygotowawcze zostaną do tego czasu ukończone. Z inicjatywy komisji międzykoalicyjnej ma się zaraz po świętach odbyć konferencja czeskiej i polskiej komisji plebiscytowej, która będzie miała na celu ustalenie ostatecznych warunków plebiscytu.

Tragiczne zajście w Modlinie

Warszawa. W Modlinie sierżant Czoch urażony nieoddaniem mu ukłonu przez rekruta, wypoliczkował go. Żołnierz cofnął się o krok i dał strzał, który ugodził Czocha w klatkę piersiową i pozbawił go życia. Rekruta początkowo aresztowano, wszelako po wyjaśnieniu przyczyny zajścia wypuszczono go na wolność.

100,000 dolarów dziennie od emigrantów.

Warszawa. Dzięki zarządzeniu ministra skarbu i skutecznej reorganizacji pieniężnych przesyłek amerykańskich, dzienny wpływ do Polskiej Kasy Pożyczkowej wynosi przeciętnie 100,000 dolarów, przesyłanych do Polski przez polskich uchodźców w Stanach Zjednoczonych. Oczywiście olbrzymie kwoty są też przesyłane w dolarach przez prywatne banki. Zaznaczyć należy, że niejednokrotnie przesyłki dzienne dolarów amerykańskich przewyższają znacznie sumę 100,000 dolarów.

Z tego widać, jak olbrzymie sumy pieniężne napływają do nas z Ameryki. W ten sposób skarb polski nabywa pierwszorzędną podstawę naszej waluty. Oprócz tego dewizy amerykańskie umożliwiają rządowi naszemu wypłatę pilnych rachunków zagranicznych.

Akcja za polską pożyczką państwową w Ameryce jest w pełnym toku i ja' ogólnie zapewniają, przejdzie ona wszelkie oczekiwania.

Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Gońca Czeszochow.)

Walki na Wschodzie.

Warszawa 8 | 4. Komunikat sztabu generalnego W. P.

Na Podolu i Wołyniu ożywiona obustronna działalność wywiadowcza.

Akcja nieprzyjacielska na Polesiu przybrała rozmiary dużej, starannie przygotowanej i wielkimi siłami prowadzonej ofensywy. Na szczyptym odcinku pomiędzy Berezyną a Prypiecią wprowadzili bolszewicy do walki dwie nowe dywizje piechoty. Dowództwo dobrane za szczególną starannością. Mimo wszystkich tych wysiłków dotychczasowe ataki w zupełności odparto.

Wzdłuż Berezyny i Dźwiny spokój.

Gdzie niebezpieczeństwo? Interesująca rewelacja „Tempsa“

Paryż 8 | 4. „Tempsa“ cyfrowo, na podstawie urzędowych danych wykazuje, że liczebność obrony krajowej w zagłębiu Ruhry przekracza cyfrę, podane przez rząd niemiecki Dziennik pisze: „Niebezpieczeństwo bolszewizmu w

Niemczech jest więcej niż wątpliwe. **Komunizm rosyjski niebezpieczny jest o tyle, o ile zyskuje poparcie militarysty niemieckiego, który dostarcza organizatorów czerwonej armii i zorganizował ofensywę przeciw Polsce.“**

Likwidacja czerwonej armii w Niemczech

Berlin 8 | 4. Oddziały Reichswehru wkroczyły wczoraj po południu do przedmieść miasta Essen. Wiozcomerom obsadzili one ratusz, wywieszając chorągwie narodową niemiecką. Przez Elberfeld w ciągu całego dnia przeciągały oddziały czerwonogwardystów, które po większej części złożyły broń. Inne oddziały rozbrojono na terenie okupowanym. Resztki wojsk czerwonych walają się jeszcze z bronią w rękę po kraju.

Komisja koalicyjna na Spiszu i Orawie

Warszawa 8 | 4. Z Cieszyna udała się przez Bielsk, Żywiec, Suchą, Chabówkę i Nowy Targ na Spisz komisja koalicyjna, której towarzyszy delegat polski p. Diehl.

Poselstwo niemieckie w Warszawie

Berlin 8 | 4. Wyrusza stąd poselstwo niemieckie, które przez Gdańsk pocągiem specjalnym uda się do Warszawy.

Protest Niemiec.

Wiedeń. „Wiener Allgemeine Zeitung“ dowiaduje się z Berlina, że rząd niemiecki zamierza zgłosić energiczny protest przeciwko pochodom francuzów i przedstawi najwyższej radzie jeszcze raz powody, które zmusiły go do wysłania reichswehru na terytorium neutralne.

Z Górnego Śląska

Bytom 8 | 4. Agitacja niemiecka na Górnym Śląsku przybiera formę coraz bardziej bezwzględnie i niekulturalnie. Jeszcze nie przebrzmiała echa napadu na księża w Głogówku, podczas którego zbito do krwi i skatowano członków komitetu plebiscytowego, a już nadchodzą wiadomości nowe, dowodzące, że Niemcy nie zaniebują niczego, by prowokować ludność i utrudniać działaczom polskim pracę.

Ze Stoczka donoszą o zamachu hakatystycznym na polskie organizacje robotnicze. Na rozkaz budowniczego Scheibolda zwolniono od pracy robotników polskich za to, że zorganizowali się w stowarzyszenie polskie. O podobnych represjach donoszą ze wszystkich powiatów Górnego Śląska.

Agitacja niemiecka na Górnym Śląsku.

Bytom. Koalicyjna komenda powiatowa w Bytomiu występuje w dziennikach przeciwko agitacji niemieckiej przeciw wojskom francuskim na Górnym Śląsku. Władze francuskie przychwyciły tajne niemieckie kartki ulotkowe i pisze, przywzięcie, jak stwierdzono, na teren plebiscytowy z Nysy, gdzie się mieści jedno z najpoważniejszych gniazd agitacji niemieckiej.

Wspomniana odezwa niemiecka przeznaczona jest specjalnie dla jeńców górnośląskich, którzy wracają teraz z niewoli francuskiej. Podburza się ich w ten sposób przeciw Francuzom, że informuje się ich fałszywie, iż żołnierz francuski pobiera na Górnym Śląsku 240 marek niemieckich dziennego żołdu, oprócz wyżywienia i utrzymania. Nic więc dziwnego — głosi odezwa, — że Francuzi żyją tak rozrzutnie i wykupują co mogą. Żold żołnierza francuskiego, który nie nie robi, wynosi więc dziesięć razy więcej, niż zarobek pracującego robotnika. Wszystko to zaś muszą płacić Górnoślązacy, zwłaszcza zaś pracujący robotnicy. Komenda koalicyjna stwierdziła wobec tego, że żołd żołnierza francuskiego na Górnym Śląsku, łącznie z dodatkiem na papierosy, wynosi dziennie 75 centymów, co się równa wobec dzisiejszej wartości waluty niemieckiej 4 marki 20 fenigów. Żold ten jest o wiele niższy od żoldu żołnierza niemieckiego, który wynosi dziennie około 15 marek. Bezcenne kłamstwa niemieckie — brmi zakończenie sprostonania — mają na celu tylko podburzenie ludności górnośląskiej przeciwko okupacji francuskiej.

OPUSZCZONY CMENTARZ.

Zwidziałem w tych dniach przypadkowo stary cmentarz przy ulicy Ogrodowej, i widok jaki ujrzałem napenił mnie smutkiem i oburzeniem, smutkiem — dlatego że to się dzieje w naszym kraju, oburzeniem, że w Czeszochowie, w mieście, które jest ośrodkiem naszego kultu katolickiego i powinno tymbarziej dbać, by wszystko co tego kultu dotyczy, niepodlegało krytyce.

Widziałem w życiu dużo opuszczonych cmentarzy w różnych krajach Europy, cmentarzy wiele starszych niż częstochowski, były opuszczone, zaniedbane, lecz nosiły jakiś majestat śmierci, tutaj zaś przedewszystkiem bije w oczy profanacja. Cmentarz przemieniony na ogród warzyny, kości nieboszczyków pomieszane z nawozem krzyż z Ukrzyżowanym leżące między kupkami nawozu i t. p. Fakty podaje autentyczne, nie przesadzam. Zaraz przy samym wejściu na prawo leży czaszka, gdy wszedł zastałem gromadę dzieciaków, z tych dwoje żydowskich, bawiących się w sposób, który się do druku nie nadaje. Na mój widok, czereda pierzcha. Nicco w głębi na prawo znalazłem krzyż żelazny, obok gromadki nawozu. W zrujnowanej kaplicy na ołtarzu stoi kilich i dwa żardzewiałe krucyfiksy, z zapadłego sklepienia widać rozbite trumny i resztki szkieletów. Jeden z otwartych grobów sklepionych przemieniony na śmietnik, pełno tam czaszki naczyni emalowanych, widocznie s' użyl na ten cel okolicznym mieszkancom, w innych grobach rozwarłe trumny i resztki szkieletów, brak tylko czaszek pobranych widocznie przez domorosłych Hamletów częstochowskich do upiększania biurka. Dość mi było tego com ujrzał, więc zabrałem się odciescia myśląc kto tu winien. Właściwie wolalibym niewiedzieć, by zbyt gorzkie słowa prawdy nie podać pod jednym adresem, może potrochu wszyscy jesteśmy winni: społeczeństwo — że do tąd nie zwróciło uwagi kogo należy, władze odnośnie, że czekały aż im na to uwagę zwróca, rodziny zmarłych i tutaj pogrzebanych — że tak szybko zapomnieli o swoich ojacz i dziadkach, gdyż daty, które przeczytałem na nagrobkach są stosunkowo niebyłt dawne i tak na jednym rok 1881 a więc 39 lat temu, na innych kilku 1880, 1876, 1870 itp. Nazwisk nie podaje ze względu łatwo zrozumiałych są zapewne ludźmi zamożnymi sądząc po żelaznych sztachetach i kutych w kamieniu figur na grobach. Jak temu zaradzić? Sądze, że gdy już koniecznie ma tam być ogród warzyny, chociaż takowa utylitarośnie nie leży zupełnie w naszym charakterze narodowym i nie dąs się tłomaczyć nawet warunkami obecnej aprowizacji, gdyż parę morgów kartofli i kapusty nie wyżywią ogłódzonej Czeszochowy i służą tylko do nabicia kieszeni „dzierzawcom“ cmentarza, gdyż kartofle i kapusta rodzą się tam bajeżne (bardzo wierzę) — to należałoby przedtem pozbierać starannie resztki szkieletów, wszystkie krzyże, które lud nasz lubi otaczać pewnym staraniem w postaci ogrodzenia, a nie widzieć stręczące bezpośrednio z pomiędzy główb kapusziarnich, wszystkie to razem umieścić w rogu cmentarza, okolic barjerą, co nie będzie kosztowne, gdyż pełno żelaznych sztachet leży na cmentarzu, postawić krzyż wspólny dla wszystkich z odpowiednim napisem i dopiero tak przestoczony cmentarz użyć odpowiednio.

Wychodząc spojrzałem na czaszkę pod murem leżącą. Nigdy może śliczniej nie odczułem słów Hamleta „był albo nie był“ jak w tym momencie. Właściciel tej pokrowy mógłbyż za pewne się nie spodziewał, jaki los spotka. Odwrót! uskutecznić musiałem przez mur cmentarny. Dzieciak mszcząc się za przerwaną zabawę, za trzasnęły furtkę, obmazując przytem kłamkę w sposób wykluczający dotknięcie się do niej.

K. Bogowski.
Czeszochowa, 25—III—20 r.

Pamiętajcie o Śląsku Cieszyńskim.

KRONIKA

Domagamy się, i zupełnie słusznie, równych praw obywatelskich dla wszystkich mieszkańców państwa. Znamy pieśń socjalistyczna motywuje to hasło dodając słowa: „Wszak równe obowiązki są!”.

Jak wyglądają w praktyce te „równe obowiązki”, wiemy oddawna. Przekonał się o tem od pierwszej chwili powstania państwa polskiego. Każdy dzień przynosi nowe fakty. Ostatnio warszawskie dzienniki żargonowe doniosły, że niedaleko Wrocławia patrol francuski komisji plebiscytowej aresztował 72 młodych żydów, którzy usiłowali przedostać się w głąb Niemiec. Aresztowanych oddawiono do Będzina, gdzie się okazało, że są oni w wieku poborowym. 4 uwolniono, a 68 zatrzymano w areszcie. Wszyscy pochodzą z Galicji wschodniej.

Nie zaponinajmy, że dzieje się to w chwili szalonego nacisku hord bolszewickich na front polski.

My nacisk ten wytrzymamy. Narod polski nie pozwoli się już zakuć w kajdany. Ale ten brak uczuć obywatelskich u ogółu żydów pozostanie na za wsze w naszej pamięci narówni z orgią wywożenia do Prus złota, srebra i ichta. I pod wrażeniem tych ohydnych faktów będziemy w czasach normalnych regulować nasz stosunek do piękno hasła o równości praw.

— Z Jasnej Góry. Bawi na Jasnej Górze O. Plus Przeździecki, Iprzeor OO. Paulinów na Skalce.

— Nabożeństwo żałobne. W d. 9 kwietnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jana Zochowskiego, b. prezesa Stow. Rzem.-Przem., o godz. 8-jej rano odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Zygmunta, na które zaprasza rodzinę i członków Zarząd Stow. Rzem.-Przem.

— Na plebiscyt. Wczoraj dn. 8 b. m. administracja naszego pisma wypłaciła skarbinkowi p. Błasińskiewiczowi w redakcji „Gońca” mk. 4,449 i 263 korony ciesznińskie złożone na plebiscyt.

— Mstów na plebiscyt. Z inicjatywy p.p. Kazimierza Witczaka i Władysława Wójcika dn. 11 i IV 20 r. t. j. w niedzielę, odbędzie się zabawa w Mstowie na rzecz plebiscytu na Górnym Śląsku.

— Waluta polska. Donoszą z Warszawy, że prace przygotowawcze do zmiany obecnej waluty markowej na walutę polską są już ukończone, tak, że zmiana nastąpi prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym.

— Szkoły kolejowe. Komisje komunikacyjna i oświatowa sejmu ustawodawczego na łącznym posiedzeniu, rozpatrzą wniosek p.o.s. Głabiszkińskiego, wniośny do sejmu ustawę, orzekającą, że przy każdej dyrekcji kolejowej ma powstać szkoła kolejowa z 4 oddziałami — mechanicznym, drogowym, ruchu i telegrafu, administracyjnym. Wykonanie ustawy tej powierzono ministerium wzniań religijnych i oświecenia publicznego.

Rzecz oczywista, iż wprwadzenie w życie zamierzeń tych uzależnione będzie od tego, czy skarb państwa wyasygnuje odpowiednie sumy na pokrycie wydatków najniezbędniejszych przy tworzeniu szkół kolejowych, których potrzeba jest palczą w chwili obecnej.

— Echo Zjazdu nauczycieli śpiewu. W tych dniach rozesłano sprawozdanie z wyżej wymienionego Zjazdu nauczycieli śpiewu szkolnego, w którym czytamy, że głównym celem Zjazdu było zorganizowanie rozproszonych sił nauczycielskich. W tym celu na wniosek p. Zapolskiej urządzono utworzyć stałą organizację „nauczycielstwa śpiewu szkolnego” przez uformowanie Sekcji lub Kół muzycznych przy stale istniejących organizacjach nauczycielskich. Wniosek przyjęto bez dyskusji i przystąpiono do formowania listy członków założycieli, jak następuje: Kraków—St. Bursa, Lwów—Joanna Loeblova, Łódź—H. Mitek, Częstochowa—Ludwik Wawrzynowicz, Kałisz—E. Bokowiczowa, Sandomierz—St. Wojciechowski. Na posiedzeniu popołudniowym omawiano sprawę kwalifikacji (jak wiadomo na odpowiedzialne stanowisko nauczycieli śpiewu nawet w gimn. powkręcali się ludzie bez kwalifikacji i

odpowiedniego przygotowania teoretycznego). Uchwalono więc:

- 1) Założenie kursu trzyletniego dla kandydatów na nauczycieli śpiewu szkolnego;
- 2) Kursu rocznego dla kandydatów na nauczycieli śpiewu szkolnego o średnim przygotowaniu muzycznym;
- 3) Kursu metodyczno-pedagogicznego dla nauczycieli czynnych.

Dzień trzeci obrad rozpoczął się powitaniem delegata ministerjalnego, który w odpowiedzi wygłosił dłuższe przemówienie, zaznaczając przytem przychylny stanowisko ministerstwa dla Zjazdu, oraz zaznaczając przyczyny niskiego stopnia, na jakim znajduje się w szkołach nauka śpiewu.

Postanowiono więc domagać się, aby śpiew uznanym był w szkole jako przedmiot naukowy i aby na maturach gimnazjalnych znajdował się stopień ze śpiewu. Dla nauczycieli szkół powszechnych żądać włączenia do egzaminu kwalifikacyjnego egzaminu ze śpiewu, opracowanego przez komisję rzeczoznawców.

Data następnego Zjazdu będzie ogłoszona.

— Ceny nafty. Ministerjum a-prowizacji komunikuje, iż wskutek podniesienia cen ropy i produktów naftowych, cena nafty w sprzedaży detalicznej wynosi od d. 1 kwietnia 1920 r. mk. 1 fen. 55 za funt.

— Angielska sobota w urzędach państwowych. Od d. 1 b. m. do d. 30 września czas urzędowania w soboty we wszystkich urzędach państwowych jak donosi „Monitor Polski” trwać będzie zamiast siedmiu—pięć godzin.

— „Żydowi nie sprzedam” Prasa żargonowa podaje następującą wiadomość: „Z wielu miast prowincjonalnych nadchodzą wieści, że agitacja „boj kotowa” rozszerzyła się wśród włościan. Częstość też, gdy na targu żyd dochodzi do chłopka, ten odmawia sprzedaży, mówiąc zupełnie otwarcie: „Żydowi nie sprzedam!”

— Odznaczenie Żeromskie go. Stefan Żeromski otrzymał nagrodę z fundacji imienia Elizy Orzeszkowej za powieść p. t. „Charitas”.

— W sprawie zamiany asygnat po państwowej. Jak donosi wczorajszy „Monitor polski”, osoby które pożyczkę państwową z roku 1918 subskrybowały w zlocie po kursie nominalnym, mają prawo, w razie zamiany asygnat tamtej pożyczki na obligacje pożyczki z 1920 r., do otrzymania tych obligacji na sumę 4-krotnie wyższą od sumy przez nich subskrybowanej.

— Losy „Prawdy Robotniczej” Wawoniony w Warszawie organ robotników niezależnych „Prawda Robotnicza” zamieściła w świętym numerze notatkę od wydawców treści następującej:

Wkrzeszając „Prawdę Robotniczą”, postawiliśmy sobie za zadanie dążenie z nią do szerszych mas robotniczych.

Uprzytomniliśmy sobie, że dostęp do robotników, jest tylko wtedy możliwy, gdy cena tego pisma, będzie odpowiadała możliwości ze strony robotnika, nabywania go!

W ciągu 10 dni, cena robocizny zerów, druku itp. wzrosła o 75 proc. wobec czego jesteśmy szczerzy i otwarci mówimy, że ani siebie, ani drugich ludzi nie chcemy i z tego względu wstrzymujemy wydawnictwo „Prawdy Robotniczej”.

— Z kina-teatru „Nowego” Od czwartku kino-teatr „Nowy” rozpocznie demonstrowanie 1-szej serji głośnego obrazu, inscenizowanego według romansu Jolante de Maresa p. t. „Lili panna.” W roli tytułowej występuje znana ze swej urody i talentu Mia Pan kau. Następna serja obrazu demonstrowana będzie wkrótce p. t. „Lili mężatka.”

— Loteria klasowa. Wobec zatwierdzenia ustawy o Loterii państwowej przez Sejm rozpoczęła się już sprzedaż biletów loteryjnych kolektorom. Wszystkich biletów jest 100,000, cena całego biletu 80 mk. do każdej klasy.

Główna wygrana w klasie pierwszej wynosi 120,000 mk., w klasie piątej mijon marek.

— Kara za potajemne gorzełnictwo W ub. środę sąd okręgowy na posiedzeniu karnem pod przewodnictwem sędziego Chrzanoskiego skazał mieszkańca Ostatniego Grosza Stanisława

Matuszczaka za potajemny wyrób spirytusu na 1 rok ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, oraz na grzywnę w kwocie 5,000 mk.

„Seksuatorzy” żywności pod sądem

W ub. środę Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Chrzanoskiego przy udziale ławników inż. Hlasko i p. Olszyńskiego, podprokuratora Walośińskiego i podsekretarza Spasowicza rozpatrywał sprawę Leona Borowicza, Władysława Borowicza, Jana Kałuży, Antoniego Merty i Marijana Sciebory, oskarżonych o to, że dnia 1 czerwca r. ub. na drodze z Kamyka do Białej w bandzie zapotrzonej w kije dokonali napadu na 5 chłopów żydowskich z Częstochowy: Żółdzia, Isberga, Jakubowicza i Lanberga, których pobito i zabrano 62 funty chleba. Ta sama banda dokonała w temże miejscu napadu na Salomeję i Wollfa Miętkiewiczów, którym zrabowano 15 mk. i 6 funtowy bochenek chleba.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, tłumacząc się, że odbierali żywność od żydowskich przekupniów, w celu ukrócenia wywozu żywności ze wsi.

Sąd po przesłuchaniu 13 świadków i rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, skazując Leona Borowicza, lat 26, na półtora roku więzienia, Władysława Borowicza na 10 miesięcy więzienia zaliczeniem aresztu prewencyjnego, Jana Kałużę lat 30, Antoniego Merta lat 22 i Marijana Sciebure lat 21 na karę więzienia po 6 miesięcy, lecz karę powyższą w myśl art. 19 przep. przechodniczego do kod. karn. zawiesić im na 5-letni okres czasu.

Wrażenia z wycieczki plebiscytowej.

Zgodnie z zapowiedzią objechałem w dn. 27, 28 i 29 resztę miejscowości, gdzie można było wygłosić odczyty. Te odbyły się w Kucelinie, Malusach i Kobyliczycach — 27; w Żorawiu, Piasku i Przmyłowicach—28; w Zalesicach, Wiercicy i Przyrowie—29. Wszędzie z całym przejęciem słuchano przemówień i ogłędano przezroczka. Doszedłem do przeświadczenia, że i w normalnym czasie to trzeba robić, a niejedna dobra myśl zakiekuje i w czyn się obróci. A oto pod osobniemi tytułami garść spostrzeżeń.

Jak żyje wieś? A no, przeżwanie sama sobą; niewiele wie, co się dzieje ośa sąsiednią wsią. Ze zdziwieniem słuchano, że było dużo gości z Cieszyna, byliby ich chętnie zobaczyli, a przez to i wiec byłby liczniejszy. Gazet prawie nikt nie czyta, to i dobre czy złe wieści nie trapią umysłu wieśniaków. A jednak, gdy jest komu dobrą myśl podać, to ona w czyn się zamienia. Niżej przykłady:

Dobre polne drogi. Czyście wiedzieli, że w naszym powiecie są Dobre bite drogi? A są: z Malus do Kobyliczyc przemknąłem przy kśięcyu w parę minut, bo droga ubita kamieniem i sucha. Nazajutrz ze zdziwieniem przyjemnym spostrzegłem, że i do Żorawia i dalej do Zalesic droga bita, a w dodatku obsadzona drzewami, które dobrze rosną, nie są „polamane, aż miło patrzeć na biel szarych brzoz. Co prawda, wolałbym widzieć przy drogach drzewa owocowe, ale i na to przyjdzie kolej: jak młodzież nauczy się szanować drzewa przydrożne dzikie, to potem posadzi i drzewa owocowe dla ogólnej korzyści.

Asy rzadowe pornięte, tylko błoto zdążyło wyschnąć. A więc rzucił ktoś dobrą myśl, ta się przyjęła i dobre drogi są, już łatwiej je teraz utrzymać. Niechże zrobiła to samo, i inne wieś, szczególnie tonące w błocie, jak Szarlejka, Kałisz, Złochowice i inne, gdzie drogi ła. Przecie zrobicie to przedewszystkiem dla siebie.

Domy ludowe na wsiach. Jak miło na sercu, gdy widzi się porządne domy na wsi, a jeszcze milej, gdy widzi się, że dla wspólnych narad, czy zabaw jest wspólny dom ludowy. Już gdzie jak gdzie, ale przy kościołach takie domy powinny powstać. Oto w Żorawiu mają ładny dom ludowy, a w nim i wspólny sklep znalazł pomieszczenie. Jakże przyjemnie widzieć moc ludu, zebronego choćby na odczycie, jak w kościele. Prawda, że po wojnie trudno tak wszystko zrobić odrazu, ale robmy po trochu, co pilniejsze, a coraz nam będzie lepiej i weselej w naszej zjednoczonej

Polisce. Przecie teraz nikt nam nie broni czynić dobrze, a więc do dzieła.

Ochronki na wsiach. Już to Żoraw zaimponował mi szczególnie: i drogi ma bite, i dom ludowy, i sklep spółkowy, i kościół porządnie utrzymany z prawdziwymi woskowemi świecami, a niewiasty w swolch przeważnie czerwonych zapaskach kwintą jak maki polne. A oto dowiaduję się, że w parafii Żorawskiej jest bodaj czy nie kilkanaście ochron. Chcę zwrócić na jedną rzecz uwagę. Ochrona, to nie szkoła właściwa, jak niektórzy uważają, to tylko przygotowanie do dobrego korzystania z właściwej szkoły. W ochronie więcej zabaw umiętnie dobranych, a mniej nauki, w szkole odwrotnie, więcej nauki, a zabaw tylko trochę. To też mam nadzieję, że Żorawianie, odbudowując swoje przez wojnę zniszczone domostwa, pomyslą i o gromadzeniu materiałów na obszernie sale dla ochron, np i na 7-o oddziałowe szkoły! A inni niech ich nasładowują.

Cud przyrody — kolorowe źródła. Kiedyś słyzałem, że w Zalesicach są kolorowe stawy; była nawet umyślana wycieczka krajoznawca tam, ale wzięła z niczem, bo nie chciało się szukać. A kto szuka, ten znajduje. — Na stawie, o parę kilometrów od st. Potok Żłoty, w stronę Przyrowa, przy syropianki, o kilkadziesiąt kraków widać zieleniakie plamy w głębi wody źródlanej, w słońcu ciemniejsze, w cieniu blędsze, ale ciągłe. To oś jakby rozpostarta suknia topielicy czy ruszałki z naderwanymi rękawami, a dalej kilka chust rozrzuconych. Idźcie, a zobaczycie. Dokładny opis podam w „Ziemi”. A teraz jędo do Cieszyna. Co zobaczę, po świętach wam powiem. JW.

Z KRAJU.

— Napad bandytów na probostwo pod Krakowem. W tych dniach napadło kilkunastu bandytów na probostwo w Łazach, oddalone o 9 km. od Wieliczki. Bandyci przebrani byli w mundury wojskowe i uzbrojeni w karabiny oraz w rewolwery.

Gdy wyważyli drzwi do pokoju ks. proboszcza Kutka, zażądali wydania pieniędzy. Ks. Kutek oświadczył im, że pieniędzy w domu niema, bo wszystkie pieniądze, które parafianie złożyli na kościół, oddał do kasy. Pokazał im też odnośne kwity, poczem jeden z bandytów strzelił z nienacka do ks. Kutka i zranił go kulą w nogę. Bandyci zabrali całą garderobę i bieliznę i ważne przedmioty wartościowe. Szkoda wynosi około 30,000 koron. Po dokonany rabunku bandyci uszli bezkarnie, przez nikogo nie zatrzymani.

OFIARY

Złożone w Redakcji „Gońca Czysta”

Na skarb narodowy

Urząd kontroli skarbowej w Częstochowie 200 mk.

Na plebiscyt

Zarząd podkomitetu plebiscytowego w Przystajni, składający się z przewodniczącego — ks. Adama Zora, sekretarza Antoniego Garnarczyka, skarbnika Bronisława Kotarskiego, przesyła Komitetowi plebiscytowemu składkę imienną Nr. 80174 z przedstawieniem teatralnego danego przez dzieci z Ochrony w Przystajni 254 mk. oraz przesyła tenże podkomitet 602 marki i 100 srebrne na taczkę w kościele w czasie świąt Wielkanocnych.

Zabrane w dniu świąt przez Dudusia marek 385.

J. Bonacki 5 mk. Fela Bonacka 1 mk. Żelewski Franciszek 25 mk.

Złożone u skarbnika komitetu plebiscytowego p. Błasińkiewicza — Rada opiekunowa w Kamienicy Polskiej mk. 445.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
główny przyjeźdźca — II, I — I
Kilkaściego 4.

Dr. Stefan Kon
spec. akuszeria i choroby kobiece
powrościł
ul. Kościelna Nr. 16
Przyjmajo od 4 — 6 po południu.

Teatr PARYSKI

Tajemnica Zamku Mayerling

(Tragedja Arcyksięcia Rudolfa)

Najsensacyjniejszy film w dziejach świata! Wielki dramat historyczny w 6 aktach z prologiem.

Obraz powyższy ułożony został na podstawie pamiętnika, znalezionej u zmarłego niedawno kamerdynera Arcyksięcia LOSCHEKA.

1. Tajemnicze odwiedziny.
2. Raut polski u hr. Trautmansdorf.
3. Odpowiedź Papieża — ostatnią nadzieją.
4. Tajemnicze zabójstwo.
5. Zwłoki w podziemiach zamku.
6. Straszna noc.

Zdjęcia dokonane zostały na historycznych miejscach tej tragedji. A więc w burżu cesarskim i na zamku Mayerling.

Orkiestra Sekret Artystyczny pod dyr.
P. JERZEGO BURSIKA

CENY MIEJSC: W loży kupon 8 mk., Krzesło
parterowe 6 mk. Miejsce na galerji 4 mk.

Początek przedstawień w niedzielę i święta
o godz. 3 pp. w dni powszednie o godz.
5 po poł. w soboty o godz. 4 p-p.

ANONS! Wkrótce demonstrowany będzie głośny obraz p. t. „**JUDEKS**“ w 6-ciu serjach

Teatr „ODEON“

Program od środy 7 do
piątku 9 kwietnia.

Początek przedstawień
w dni powszednie o godz. 5-ej w
soboty o godz. 4-ej, a w niedziele
i święta o godz. 3-ej po poł.

Ceny miejsc: Miejsce w lożach
po 7 i 8 mk. Krzesła parterowe 6 mk.

słynna z talentu i urody
artystka amerykańska **Fern Andra**

w pierwszym swoim obrazie na rok 1920

Oniona

Dramat z życia artysty
nego w 6-ciu aktach.

Rzecz współczesna

Anons! Wkrótce „**Na Katordze**“ według głośnego dzieła „**Sachalin**“, znakomitego pisarza rosyjskiego **W. M. Doroszewicza**, w wykonaniu artystów rosyjskich.

w CZĘSTOCHOWIE **Kino-Teatr „NOWY“** ul. P. MARYI № 43.
TELEFON 334.

Program od Czwartku 8 Kwietnia r. b. i dni następných.

I Serja głośnego obrazu podług znanego romansu **JOLENTEGO MORESA** p. t. I Serja

LILLI PANNA

SZTUKA w 5 WIELKICH CZĘŚCIACH.

W roli tytułowej znana ze swej wredy i talentu **MIA PANKAU**. Obraz ten cieszył się wielkim powodzeniem w Wroclawie w Kino-teatrze „**STYLOWY**“.

Muzyka pod dyr. znanego skrzypka p. **H. Rappaporta**

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5-ej, w soboty o godz. 4-ej, a w niedzielę i święta o godzinie 3-ej po południu. Program codziennie do godz. 11 wiec.

Państw. Urząd Poreadnictwa Pracy
ul. Janogórka 24 tel. 104.

posiada w ewidencji poszukujących pracy, techników budowlanych i drogowych, rzadców i ekonomów, biuralistów i biuralistki również maszynistki, rzemieślników i robotników wszelkiego rodzaju, jakoteż robotnicę i służbę domową. Pośrednictwo dla obydwóch stron bezpłatnie

Lekarz-dentysta

Michał Gzejnec

ul. Panny Maryi (Aleja 10)

TELEFON 250

Przyjmuje codz. od 9-1 i 3-7 w.

**Składajmy Ofiary na
Częstochowski Komitet
Niesienia Pomocy
Górnoślązakom!**

Aleja 12 przy teatrze „**APOLLO**“
od dnia 4 kwietnia r. b.

Gabinet figur woskowych

PANOPTICUM i PANORAMA

Oddział Anatomiczno-Naukowy

(z wystawy Wiedeńskiej)
(tylko dla dorosłych).

Otwarty codziennie od 10 rano do 11 wiecz. UWAGA! Dla dam we wtorki i piątki.

Lanolinowy Puder „**OZIDZI**“ z Kogutkiem jest najlepszą i najhygieniczniejszą przysypką dla dzieci Natychmiast usuwa zaczerwienienie i stan zapalny skóry. Jako środek dezynfekcyjny znakomicie działa przeciwko: swędzeniu, odparzeniu i odleżeniu się ciała. Wyrób apteki **A. GAŚCICKIEGO** w Warszawie. Żądać w aptekach i składach aptecznych pudru „**Dzidzi**“ z marką „Kogut“ Skład główny na Częstochowę Hurtownia Właścicieli Aptek Kościuszki 16.

Pracownia Mebli
Feliksa Małeckiego

ROBOTY TAPICERSKIE
wszelkie przeróbki, pakowanie mebli i ekspedycja.
ul. Krótka № 5.

DOKTOR

Józef Kluczewski

b. ordynator uniwers. ginekolog, w Kazaniu
choroby wewnętrz. i kobiece
Przyjmuje III Aleja 52 od 5-7 wiecz.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Częstochowy wzywa wszystkich obywateli wyznania prawostawnego, aby do dnia 12 kwietnia b. r. zarejestrowali się w Magistracie, Wydziale Gospodarczym.

MAGISTRAT